

# Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

---

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/8769,Prezydent-Andrzej-Duda-w-programie-Gosc-Wiadomosciquot.html>

18.04.2024, 07:36

28.03.2020

## Prezydent Andrzej Duda w programie „Gość Wiadomości”

---

**Wprowadziliśmy środki bezpieczeństwa bardzo wcześnie. Były oceniane jako radykalne. Być może właśnie dzięki temu, mam nadzieję, ta epidemia będzie u nas znacznie mniejsza niż w innych krajach Europy - mówił Prezydent.**

**Gościem „Wiadomości” jest dzisiaj Prezydent Andrzej Duda - dobry wieczór, Panie Prezydencie.**

Dobry wieczór, Panie Redaktorze. Witam naszych widzów. Niestety, nie mamy dziś zbyt komfortowych warunków do rozmowy, nie może pan redaktor być osobiście u mnie, ale jest mi bardzo miło chociaż tak - za pośrednictwem łączny - spotkać się z Państwem. Dobry wieczór!

**Mamy nadzieję, że takie łączenie na odległość szybko się skończy i będziemy mogli przyjechać do Pana Prezydenta w nieodległej przyszłości.**

**Panie Prezydencie, gdy cały świat - a więc także Europa i Polska - zмага się z epidemią koronawirusa, z niepokojem obserwujemy statystyki dotyczące skutków pandemii. Czy środki bezpieczeństwa, które wprowadzono w Polsce, są wystarczające w Pana ocenie?**

Wprowadziliśmy środki bezpieczeństwa bardzo wcześnie, jak na standardy - jeżeli popatrzymy przede wszystkim na Europę. U nas pierwsze środki bezpieczeństwa zaczęły się po sześciu dniach od pierwszego zachorowania, więc to było bardzo szybko. Już po ośmiu dniach dzieci zaprzestały chodzenia do szkoły - przerwaliśmy naukę w szkołach. Zaraz potem została przerwana na uczelniach.

Więc w porównaniu z innymi krajami, np. Hiszpanią, gdzie po 44 dniach podjęto takie środki ostrożności, czy z Włochami, gdzie po 30 dniach podjęto takie środki, to u nas te środki ostrożności - dosyć radykalne jednak, bo na początku były przecież oceniane jako radykalne, zwłaszcza zamknięcie szkół - zostały zastosowane bardzo wcześnie.

Patrząc na to, jak wygląda u nas kwestia wzrostu zachorowań, radykalne środki rzeczywiście u nas zadziałały. Być może właśnie dzięki temu epidemia będzie u nas - mam nadzieję - znacznie mniejsza niż w innych krajach Europy. Gdy popatrzymy choćby na Włochy, Hiszpanię czy Niemcy, rzeczywiście jest to zastraszające.

**Jak Pan ocenia zachowanie i reakcje milionów Polaków w obliczu zagrożenia i pewnych restrykcji, które wprowadzono?**

To były bardzo poważne decyzje, naradzaliśmy się nad nimi, ale jednak uważam, że minister zdrowia, pan Łukasz Szumowski, miał absolutną rację, że trzeba szybko wprowadzać środki radykalne, bo tylko w ten sposób jesteśmy w stanie - przynajmniej w miarę - starać się zapobiec bardzo szerokiemu rozwojowi epidemii, czyli bardzo

szerokim zachorowaniom.

U nas wprawdzie – jak wynika z danych – chorych jest już prawie 1,5 tys., ale mimo wszystko, w porównaniu z innymi krajami, takimi jak właśnie Włochy, Hiszpania, Niemcy czy nawet Szwajcaria, poziom zachorowań w Polsce jest po prostu niewielki.

Jest tak dzięki właśnie tym radykalnym środkom – z jednej strony, ale z drugiej – także dyscyplinie Polaków, dzięki pracy służb, bardzo ofiarnej, bardzo często wspaniałej postawie, za którą ogromnie dziękuję. Ale także odpowiedzialności zwykłych ludzi, którzy stosują się do postawionych reżimów, którzy poważnie traktują wezwanie do pozostania w domu. Dzisiaj – mimo pięknej pogody – mam nadzieję, że większość moich rodaków jednak pozostała w domu. Wiem, że to jest okropne i strasznie męczące, ale walczymy z wszystkich sił i cieszę się, że jest ogólnonarodowa mobilizacja, bo ona jest nam potrzebna.

Wierzę, że dzięki temu już wkrótce zobaczymy, że ten pik był i zachorowań jest w Polsce coraz mniej – mam nadzieję, że tak to właśnie będzie. Że dzięki dyscyplinie i odpowiedzialności unikniemy długiego trwania epidemii i będziemy mogli wrócić do normalnego życia. Bardzo bym chciał, byśmy mogli jak najszybciej zacząć wracać do normalnego życia. Mam nadzieję, że będzie to możliwe już po świętach, chociaż tak do końca nie wie tego nikt – nie wie nawet Minister Zdrowia, nawet najlepsi specjaliści nie wiedzą, co będzie.

**Epidemia jest ogólnoswiatowym problemem, w tej chwili jest to już pandemia. Rozmawia Pan z przywódcami innych krajów, analizuje Pan sytuację związaną z epidemią, pewnie wspólnie analizujecie. Jakie wnioski, uwagi wypływają z tych rozmów na najwyższym, międzynarodowym szczeblu?**

Przede wszystkim takie, że komunikujemy się i mamy podobne problemy. Bo wszyscy mają podobne problemy i tylko się wahają, kiedy wprowadzać poszczególne obostrzenia. Choć głosy były takie, że trzeba je wprowadzać jak najszybciej – i takich głosów była większość – dlatego też działaliśmy tak u nas. Nie wahaliśmy się i wprowadzaliśmy kolejne restrykcje. Były to – jak powiedziałem – bardzo poważne i trudne decyzje, ale widać, że faktycznie pomogły.

Mam nadzieję, że to wolne tempo wzrostu liczby zachorowań utrzyma się, potem będzie spadało i że zachorowań będzie coraz mniej. Procentowo się zmniejsza i jest to ważny element, że procent chorujących jest właściwie prawie z dnia na dzień coraz mniejszy. To bardzo dobrze, bo mówiło się, że taka szeroko rozwijająca się epidemia to wzrost o 40 proc. dzień do dnia. Polska jest od tego daleko.

Ale to właśnie dzięki tak restrykcyjnym działaniom, które podjęliśmy, dzięki ogromnej odpowiedzialności ludzi, dzięki doskonałej pracy służb, ale przede wszystkim – jeszcze raz: dobre decyzje i dyscyplina. I za to jestem moim rodakom ogromnie wdzięczny. Ogromnie dziękuję też Ministrowi Zdrowia i Panu Premierowi za te odważne decyzje, bo to było bardzo potrzebne. Wierzę, że dzięki temu stosunkowo – patrząc na inne kraje – spokojnie przez ten czas przejdziemy. Rzeczywiście jest ogromny problem dla gospodarki – nie tylko naszej, lecz także światowej. Ale musieliśmy podjąć te kroki.

**Tutaj z pewną odpowiedzią ma przyjść tarcza anty kryzysowa. Panie Prezydencie, wczoraj Sejm głosami Prawa i Sprawiedliwości, ale także – co ważne i warte odnotowania – głównej partii opozycyjnej, Platformy Obywatelskiej, przyjął rozwiązanie dotyczące tarczy anty kryzysowej. Potrzebna jest jeszcze zgoda Senatu. Ten – mimo apeli, by stało się to wcześniej, np. już dziś**

**- będzie obradował najwcześniej w poniedziałek po południu. Czy w sytuacji, jaką mamy obecnie, nie powinno się jednak to wszystko odbywać szybciej i sprawniej?**

Powinno. Ja bym bardzo chciał, żeby wszystko odbywało się jak najszybciej i jak najsprawniej, bo to ważne sprawy. Dzisiaj kwestia bezpieczeństwa Polaków, tego właśnie bezpieczeństwa dla życia i zdrowia, czyli bezpieczeństwa epidemicznego – to pierwsza sprawa, ale zaraz obok niej jest druga – kwestia bezpieczeństwa ekonomicznego, bezpieczeństwa polskiej gospodarki, kwestia miejsc pracy, bezpieczeństwa naszych przedsiębiorców, funkcjonowania naszej gospodarki. To dwie kwestie, które są ogromnie ważne i nad tym powinniśmy pracować.

Rozmawiałem dziś z panem marszałkiem Grodzkim, apelowałem do niego, by Senat podjął pracę jak najszybciej. Cieszę się, że Pan Marszałek zgodził się ze mną przynajmniej w jednej kwestii, a mianowicie: że ten pakiet ustaw powinien przyjść do podpisu Prezydenta przed 1 kwietnia. Bardzo bym chciał, żeby tak się stało, bo on musi jak najszybciej zacząć działać i jak najszybciej muszą być wprowadzane te rozwiązania, które właśnie mają służyć ochronie miejsc pracy, ochronie polskich przedsiębiorców, które mają ich w tej bardzo trudnej sytuacji wzmocnić, starać się im pomóc jakoś przejść przez ten stan kryzysowy.

Nie ma żadnych wątpliwości, że kryzys będzie, że ta dzisiaj trudna sytuacja życiowa przełoży się na bardzo trudną sytuacją gospodarczą, i to – niestety – nie tylko u nas, ale na całym świecie. Więc to będzie takie ekonomiczne – jak niektórzy mówią – tsunami. Musimy to przetrwać. Trzeba uruchomić wszystkie siły, rzucić na pokład wszystkie ręce, byśmy jak najszybciej dali sobie z tym radę.

**Panie Prezydencie, Pańskie uwagi i poprawki dotyczące wzmocnienia tarczy antykryzysowej zostały uwzględnione. Ale to jednocześnie oznacza, że stan finansów publicznych za kilka tygodni, miesięcy będzie gorszy – trzeba to otwarcie powiedzieć.**

Będzie gorszy – co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Pytanie: na ile będzie gorszy? Jest to właśnie kwestia skuteczności zapisów, które są w tarczy antykryzysowej, które są w tych ustawach. Na ile one będą funkcjonowały, na ile będą wymagały uzupełnień, to kwestia także tego, jak będzie funkcjonował u nas proces legislacyjny. Mam nadzieję, że dobrze.

Bo – oczywiście – rozwiązania, które są teraz przyjmowane, być może będą wymagały uzupełnień. Mam nadzieję, że pod tym względem będziemy na tyle elastyczni i zdyscyplinowani, by kolejne rozwiązania – dobre dla przedsiębiorców i dobre dla ochrony miejsc pracy – jeżeli będzie trzeba, jak najszybciej wprowadzać. Bo dzisiaj to już nie jest kwestia budżetu, finansów publicznych itd., tylko jest to kwestia tego, czy przetrwamy, czy nie. To kwestia tego, ile polskich przedsiębiorstw przetrwa, a ile z nich nie przetrwa. I na ile jesteśmy w stanie je ochronić.

Dzisiaj mam poczucie, że to także mój obowiązek jako Prezydenta, by stać tu na straży. Aby jak najwięcej polskich przedsiębiorców utrzymało swoją działalność, utrzymało miejsca pracy, żeby jak najmniej ludzi straciło pracę. Że nawet jeżeli ktoś ją straci, żeby to był stan przejściowy, bardzo krótkotrwały. O to musimy bardzo się starać – żeby branże, które są najbardziej zagrożone, jak np. turystyczna czy transportowa, próbować dzisiaj w jakiś sposób ratować, wspomóc. To muszą być mądre działania.

Przez ostatnie dni trwała nad tym niezwykle wyczerpująca praca. Śmiało mogę powiedzieć, że właściwie trwała 24 godziny na dobę. Też włączałem się w te działania – jak pewnie wszyscy mieli możliwość usłyszeć czy zobaczyć – choćby jeżeli chodzi o zwolnienie przedsiębiorców z ZUS-u, także tych samozatrudnionych, czy z KRUS-u rolników w trudnej sytuacji, także tych, którzy prowadzą rodzinne gospodarstwa rolne, a nie tylko

wielką produkcję. Oni są przecież podobni do mikro i małych przedsiębiorców.

To jest więc taka sytuacja, że oni muszą być potraktowani w taki sam sposób i dla nich też muszą być te pakiety pomocowe zarezerwowane. A czy to będzie pomoc, która będzie dobrze się realizowała – zobaczymy. Jeżeli coś będzie źle funkcjonowało, trzeba będzie to poprawić albo szybko wprowadzić nowe rozwiązanie. Co do tego ja mam podejście bardzo radykalne, my musimy realizować te zmiany. Nawet nie oglądając się na kwestie deficytu, nie deficytu – to już jest w tej chwili mało ważne. My musimy przede wszystkim teraz ratować ludzi. Ratować miejsca pracy, poziom życia Polaków, poziom naszej przedsiębiorczości, ratować, krótko mówiąc, nasz rynek i naszą gospodarkę, bo to jest kwestia także naszego poziomu życia. To jest kwestia absolutnie fundamentalna.

**Ten problem w tej chwili już wydaje się poważny, dlatego że niektórzy pracodawcy już zapowiadają zwolnienia. To jest często dramat dla ludzi, którzy mają na utrzymaniu rodzinę.**

To jest ogromny dramat, ogromny, ogromny. Dlatego też mówię właśnie o tym, że mam nadzieję, że te trudne niezwykle sytuacje, dramatyczne, że one będą miały charakter przejściowy, krótkotrwały. Dlatego też już na samym początku zwracałem się do banków o to, żeby prolongować spłatę kredytu.

Zwracam się jeszcze raz, proszę bardzo, żebyście Państwo nie tylko 3 miesiące, ale 6 miesięcy dali tej prolongaty, i żeby to była prolongata całościowa, odnoszące się zarówno do rat kapitałowych, jak i do odsetek. Bo ludzie naprawdę w wielu przypadkach są w ogromnie trudnej sytuacji i ta pomoc jest im bardzo potrzebna.

Oczywiście jednocześnie też apeluję do wszystkich tych, których sytuacja finansowa mimo tego kryzysu nie pogarsza się, żeby swoje kredyty spłacali, jeżeli mają pieniądze. To mają być instrumenty, z których przede wszystkim chciałbym, żeby korzystali ci, którym rzeczywiście trudna sytuacja życiowa po prostu zagląda w oczy; żeby oni przede wszystkim mogli mieć tę prolongatę kredytu, bo dla nich to jest najważniejsze.

Bardzo o to proszę banki, żeby te kredyty prolongowały przez możliwie jak najdłuższy czas, do sześciu miesięcy, bo mam nadzieję, że przez te sześć miesięcy wiele spraw się wyjaśni. Nawet jeżeli niektórzy częściowo stracą pracę, to będzie to tylko sytuacja chwilowa, i że po pierwsze, także dzięki tej pomocy, jednak mniej pracodawców zdecyduje się na rozwiązanie umowy o pracę z pracownikami, mniej przedsiębiorców splajtuje, ale że przede wszystkim będą szybko wracali do swojej działalności, będą chcieli kontynuować to, co do tej pory bardzo często z wielkim powodzeniem robili. Chciałbym, żeby tak było.

**Teraz pytanie zaliczane do kategorii tych drugo- albo trzeciorzędnych, ale bardzo często się o tym dyskutuje w przestrzeni publicznej. Jedni mówią tak: wybory powinny zostać przełożone. Inni: narazie nie ma takiej decyzji. A jakie jest stanowisko głowy państwa w tej sprawie?**

Wybory są bardzo ważnym elementem, bo zapewniają ciągłość władzy państwowej, są bardzo istotne. Proszę też pamiętać, że konstytucja określa prezydencką kadencję, jasno i wyraźnie mówi, że ta kadencja jest pięcioletnia. Wybory zostały wyznaczone i nikt z nas nie wie, co się będzie działo tak naprawdę 10 maja tego roku, czyli za półtora miesiąca. Nikt nie jest w stanie tego określić.

Jak już powiedziałem, mam nadzieję, że już po świętach ta sytuacja u nas będzie się uspokajała, i że będziemy mogli wracać do normalnego życia i oczywiście mam nadzieję, że będą warunki do przeprowadzenia wyborów. Ale gdyby się tak działo, że epidemia będzie szalała, i że będziemy cały czas musieli trzymać taką dyscyplinę i takie ograniczenia, jak są w tej chwili, to myślę, że ten termin wyborów wtedy może okazać się nie do

utrzymania. Natomiast liczę na to, że uda się te wybory spokojnie przeprowadzić. Myślę, że to jest ważne, żeby sytuacja była stabilna, jeżeli chodzi o funkcjonowanie państwa, jeżeli chodzi o kwestie władzy i ustroju.

Podobna dyskusja w tej chwili trwa w Stanach Zjednoczonych, gdzie nie nie kto inny, tylko właśnie demokraci, choćby Joe Biden w jednym z ostatnich wywiadów mówił twardo, że wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych nigdy nie były przekładane. Odbywały się zawsze: w czasie wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych w 1864 roku, w czasie I wojny światowej, w trakcie gdy szalała epidemia grypy hiszpanki, w trakcie Wielkiego Kryzysu w Stanach Zjednoczonych, odbywały się też w czasie II wojny światowej – argumentował, że nie ma żadnego powodu, żeby dzisiaj odkładać czy przekładać wybory. Mówił o wyborach jako o fundamencie demokracji, fundamencie funkcjonowania państwa.

Myślę, że to też jest argumentacja, którą trzeba brać pod uwagę. Ale oczywiście jeżeli warunki będą takie, że tych wyborów nie będzie się dało przeprowadzić w normalny sposób, to nie będzie się ich dało przeprowadzić w normalny sposób i tutaj trzeba do tego po prostu podejść spokojnie. Nikt nie wie, co będzie za półtora miesiąca.

### **Sejm wprowadza zmiany w Kodeksie Wyborczym. Zmiany, które umożliwiają głosowanie korespondencyjne osobom na kwarantannie i ponadsześćdziesięcioletnim. Osoby ponadsześćdziesięcioletnie będą też mogły głosować przez pełnomocnika. Czy te zmiany są potrzebne?**

Każda taka zmiana, która powoduje, że osoba, która w przypadku kiedy nie ma takiej dodatkowej formy głosowania, w ogóle by nie mogła wziąć udziału w wyborach, przyczynia się do do realizacji zasady powszechności wyborów. W ogóle uważam, że taki szerszy katalog możliwości głosowania funkcjonuje w wielu krajach i poprawia frekwencję, poprawia możliwości głosowania, a przede wszystkim daje możliwość głosowania osobom, które w innych warunkach bardzo często nie mogłyby oddać głosu w wyborach.

### **Ale część polityków bardzo głośno protestuje.**

Taka dyskusja zawsze będzie się wiązała z protestami części polityków, nie wszyscy będą zadowoleni. Chociaż ja uważam, że wszelkie działania, które prowadzą do zwiększenia frekwencji, to są działania dobre. To są działania, które prowadzą do zwiększenia powszechności wyborów poprzez danie większych możliwości oddania głosu w wyborach. Ja uważam, że to są działania o charakterze profrekwencyjnym. A ja zawsze mówię, że mi zależy na tym, żeby frekwencja była jak najwyższa.

### **Jak dzisiaj, w czasach epidemii, wygląda dzień pracy Prezydenta? Czym on się różni od takiego zwykłego dnia głowy państwa z czasów sprzed epidemii?**

Różni się tym, że wokół prezydenta jest dużo mniej współpracowników niż zwykle. Kogo się tylko da, odsyłam do pracy w domu. Bardzo często odbywa się to tak, jak Pan Redaktor i Państwo Widzowie to teraz widzą. Sam siedzę przed monitorem i przed kamerką i w ten sposób komunikuję się z moimi współpracownikami.

Wczoraj w ten sposób odbywała się prezydencka Rada do spraw Przedsiębiorczości. Siedziałem tutaj w Pałacu Prezydenckim i konsultowałem się z przedsiębiorcami zrzeszonymi w Radzie, którzy byli na terenie swoich firm czy w swoich domach w całej Polsce i właśnie przez połączenia internetowe prowadziliśmy ze sobą rozmowę. Słuchałem, jakie są propozycje, jakie są też zastrzeżenia ze strony przedsiębiorców, których znam, którzy

prowadzą bardzo różne działalności: od firm z zagranicznym kapitałem poprzez niewielkie polskie firmy, małe, średnie, duże, bo Rada jest w taki sposób skonstruowana, żeby była w niej możliwie szeroka reprezentacja polskiego świata gospodarczego, polskiej gospodarki. Prowadziliśmy taką bardzo ożywioną dyskusję właśnie za pomocą sieci.

Mało spotkań odbywa się więc w Pałacu, takich twarzą w twarz, za to rzeczywiście odbywam bardzo wiele konsultacji, sztabów poprzez sieć.

**Marzec powoli się kończy, za chwilę kwiecień i święta, które zapewne będą dalekie od świątecznej atmosfery. Jakie działania w tych najbliższych dniach, tygodniach, będą najważniejsze?**

Najważniejsze będzie po pierwsze zachowanie spokoju. Po drugie, zachowanie tej dyscypliny, która teraz jest, za co jeszcze raz ogromnie dziękuję moim rodakom. Pamiętanie o tych wszystkich zasadach, że jak ktoś się gorzej czuje, jak ktoś się poczuje grypowo, to proszę nie chodzić w żadne skupiska, proszę się nie udawać do placówek pomocy medycznej, żeby nie zarazić personelu medycznego, tylko proszę dzwonić i uzyskać informację – czy poprzez infolinię, czy dzwoniąc do swojego lekarza rodzinnego, czy dzwoniąc do stacji sanitarno-epidemiologicznej, czy nawet na numer 112, po to, żeby usłyszeć, co w takiej sytuacji robić, uzyskać pierwszą poradę, a w każdym razie nie udawać się w skupiska ludzkie a już absolutnie nie udawać się tam, gdzie są pracownicy służb medycznych, żeby przypadkiem nie zarazić tych, którzy dzisiaj z ogromnym trudem, a także ryzykując, pracują, żeby walczyć o nasze zdrowie, a także i życie. Bo niestety, ale już kilkunastu pacjentów w naszym kraju niestety zmarło, ogromne moje wyrazy współczucia dla najbliższych, dla rodzin. Jest to straszne, ale musimy walczyć o to, żeby ofiar epidemii było jak najmniej.

Dziękuję za to wszystkim lekarzom, pielęgniarkom, diagnostom laboratoryjnym, wszystkim służbom, strażakom, policjantom, wojsku, żołnierzom – wszystkim tym, którzy dzisiaj zmagają się z koronawirusem, walczą to, żebyśmy byli jak najzdrowsi.

Przede wszystkim rozsądek, to jest najważniejsze. Jeżeli to będziemy trzymali, to tak jak powiedziałem, mam nadzieję, że tutaj sprawdzą się te głosy niektórych ekspertów, którzy mówią, że te wszystkie środki i zabezpieczenia, które wprowadziliśmy, plus dyscyplina społeczna, doprowadzą do tego, że po Świątach Wielkiej Nocy sytuacja będzie się wyraźnie poprawiała i będziemy mogli zacząć wracać do normalnego życia. Bardzo bym chciał, żeby tak było, ale te święta to będą takie wyjątkowe święta, trudne, niestety mało rodzinne – takie właśnie bardzo często przez internet.

**Panie Prezydencie, bardzo dziękuję za spotkanie, za rozmowę i za ważny apel, który Pan kieruje do wszystkich Polaków, o rozsądek, bo tego rozsądku nigdy za wiele w tych trudnych czasach, w czasach epidemii. Prezydent Andrzej Duda był Gościem Wiadomości, jeszcze raz bardzo dziękuję.**

Dziękuję bardzo.

[Tweetnij](#)